Między krytyką a pomówieniem

– STR. 2



Radna Dąbrowska odchodzi z KO

– STR. 15

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 11
NR 11
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
10 - 16 MARCA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



Koniec z wyścigami na Rynku?

Ratusz odpowiada na nocne rajdy.

CZYTAJ NA STRONIE 5



Lata mijają a mieszkańcy płacą

Czy da się przerwać to cenowe szaleństwo?

– STR. 3



Gimnastykujemy się

– STR. 16



– STR. 3

Mamy drugiego zastępcę burmistrza



Na Grabówcu w dzień targowy

– STR. 12

REKLAMA


eprasa.pl dd71804c0b

Między krytyką a pomówieniem

Podsumowanie sprawy sporu w Szkole Podstawowej nr 3 - oraz co warto wiedzieć o artykule 212 kodeksu karnego?

Sprawa rzekomych nieprawidłowości w Szkole Podstawowej nr 3 w Pułtusku ciągle jest tematem burzliwych rozmów w pułtuskiej przestrzeni społeczno - medialnej. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze: rodzice podnieśli alarm, dyrekcja i pracownicy placówki odpowiedzieli stanowczo: naruszane są nasze dobra osobiste! Na tle emocjonalnych dyskusji o bezpieczeństwie dzieci i wytkniętego braku wsparcia, toczy się równolegle spór o granice słowa. Gdzie kończy się prawo rodzica do troski, a zaczyna zniesławienie nauczyciela?

Wyjaśniamy zawiłości kodeksu karnego na przykładzie „Trójki".

Nikt nie chce być pomawiany o rzeczy, których nie zrobił. W zawodzie nauczyciela, opartym na zaufaniu i autorytecie, oskarżenia o zaniedbania są szczególnie bolesne. Dyrektor Izabela Trzcińska w oficjalnych komunikatach podkreśla, że kontrola kuratorium nie stwierdziła uchybień proceduralnych, a zalecenia mają charakter ogólny. Z drugiej strony mamy rodziców, którzy czują, że bezpieczeństwo ich dzieci jest zagrożone w klasie, gdzie na 24 uczniów przypada czworo dzieci z orzeczeniami o autyzmie i jeden nauczyciel wspomagający. Czują i wyraźnie to zgłaszają – a w odpowiedzi pojawia się widmo odpowiedzialności za przestępstwo opisane w artykule 212 kodeksu karnego – czyli przepisów o zniesławieniu.

Czym jest zniesławienie w świetle prawa?

Zgodnie z art. 212 § 1 kk, zniesławienie (pomówienie) polega na przypisaniu komuś takiego postępowania lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu. Jeśli rodzic publicznie zarzuca nauczycielowi np. celowe ignorowanie agresji czy brak kompetencji, a nie ma na to dowodów, naraża się na odpowiedzialność karną. Warto wiedzieć, że jeśli takie oskarżenia padają w internecie (środki masowego komunikowania), sprawcy grozi nawet do roku pozbawienia wolności (art. 212 § 2 kk). Warto wiedzieć, że o ile znieważenie nauczyciela (np. użycie wobec niego wulgaryzmów) jest ścigane z urzędu, o tyle zniesławienie (czyli oskarżenie o konkretne czyny, które niszczą dobrą opinię) nadal odbywa się w trybie oskarżenia prywatnego. Nauczyciel w przypadku pomówień z art. 212 § 2 kk, będąc funkcjonariuszem publicznym, sam (często przy wsparciu dyrekcji) musi wystąpić do sądu, by bronić swojego imienia.

Kiedy „zniesławienie" nie jest przestępstwem?

Kluczem do zrozumienia każdej sytuacji podobnej do tej w SP3 jest jednak artykuł 213 kodeksu karnego. To on stanowi tarczę dla osób, które mówią prawdę w interesie publicznym. Prawo mówi jasno: nie popełnia przestępstwa zniesławienia ten, kto publicznie podnosi prawdziwy zarzut dotyczący osoby pełniącej funkcję publiczną (a nauczyciel podczas pracy nim jest) lub służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

Jeśli więc rodzice twierdzą, że „sytuacja w klasie jest trudna" i podpierają to konkretami – np. faktem, że przez pewien czas brakowało asystenta nauczyciela (co potwierdziła dyrekcja, wskazując na przerwę) – to mówią o faktach. Jeżeli zarzuty oparte są na dającej się zweryfikować prawdzie, to nawet jeśli są dla szkoły bolesne, nie mogą być uznane za zniesławienie. Czyli jeśli podajemy prawdę, to możemy „równo pojechać" po osobie pełniącej funkcje publiczne? To zależy, jak to zrobimy...

Forma ma znaczenie: pułapka artykułu 214

Nawet jeśli rodzic ma rację i sytuacja w szkole obiektywnie wymaga naprawy, nie może on sformułować swoich uwag w dowolny sposób. Tu wkracza art. 214 kk. Mówi on, że prawdziwość zarzutu nie zwalnia z odpowiedzialności za zniewagę. Dla laika oznacza to tyle: możesz napisać prawdę, że w szkole brakuje kadry wspomagającej, ale jeśli nazwiesz przy tym nauczyciela lub dyrektora słowem powszechnie uznanym za obelżywe, nadal możesz stanąć przed sądem. Prawda merytoryczna nie jest „przepustką" do używania wulgarnego języka czy poniżania drugiego człowieka.

Ryzyko powództwa wzajemnego

Oburzenie funkcjonariuszy publicznych (nauczycieli, urzędników), którzy czują się zniesławieni i grożą rodzicom sądami, może być obosiecznym mieczem. Niestety często obserwujemy sytuację, w której mieszkaniec, słusznie zarzucając urzędnikom błędy słyszy w odpowiedzi „czujemy się zniesławiani". To oczywiste uciekanie od odpowiedzialności i zastraszanie. Który zwykły Kowalski nie będzie miał obaw, że go urzędnicza machina zawlecze przed trybunał? Jeśli jednak mieszkaniec, lub w omawianym przypadku rodzic, oskarżony przez szkołę o zniesławienie, udowodni przed sądem, że jego zarzuty były oparte na prawdzie, sytuacja prawna może się odwrócić. Oskarżony o kłamstwo rodzic, który wykazał swoją rację i prawdziwość sformułowanych przez siebie zarzutów, może poczuć się pomówiony przez funkcjonariusza o to, że „bezzasadnie przypisano mu czyn karalny" (czyli kłamstwo). To dziwna, ale nieodosobniona sytuacja „pomówienia o pomawianie". W takiej sytuacji może dojść do powództwa wzajemnego. To scenariusz, w którym osoba „broniąca swojego dobrego imienia" sama może zostać skazana, jeśli jej oskarżenia wobec mieszkańca okazały się bezpodstawne.

Staropolskie powiedzenie „bodaj byś cudze dzieci uczył"

Zwaneniekiedy„nauczycielskim przekleństwem", w dosadny sposób oddaje ogromny ciężar i częstą niewdzięczność tego zawodu. Sugeruje ono, że branie odpowiedzialności za rozwój i zachowanie młodych ludzi, nad którymi nie ma się naturalnej więzi rodzicielskiej, to jedna z najtrudniejszych ról społecznych, wymagająca tytanicznej cierpliwości. W dzisiejszych realiach brzmi to jak gorzka przestroga, przypominająca, że praca pedagoga to nieustanny taniec między wysokimi oczekiwaniami otoczenia a brakiem zrozumienia dla trudów pracy. Pracy nie tylko wyłącznie polegającej na przekazywaniu wiedzy – mówimy też o pracy z cudzymi emocjami i charakterami.

Refleksje na koniec

Próby wyciszania afer i kneblowania publicznych głosów poprzez zastraszaniem pozwem o zniesławienie to niestety dość powszechna praktyka. Bywało, i to nie raz, że gdy w naszym mieście rozchodziła się informacja o kontrowersyjnych sprawach, w których pojawiały się nazwiska znane w Pułtusku, to zanim jeszcze zabraliśmy się do pisania, już dzwoniły w redakcji telefony, żeby absolutnie niczego nie opisywać, bo... zostaniemy pozwani o zniesławienie. Jak zatem opisywać rzeczywistość, często niewygodną dla kogoś ważnego? Sytuacja w SP3 pokazuje, jak cienka jest granica między walką o dobro dziecka a naruszaniem cudzej godności. Dla funkcjonariuszy i nauczycieli wydaje się bardzo znaczące przyznanie, że „sytuacja jest niezwykle trudna", jak zrobiła to dyrekcja szkoły. Jednak zamiast zasłaniać się wyłącznie brakiem uchybień proceduralnych, warto czasem uznać subiektywny lęk rodziców za fakt, z którym trzeba pracować. Przyznanie się do błędów lub ograniczeń kadrowych to nie słabość, a fundament do odbudowania zaufania. Stawianie rodzicom zarzutu o zniesławianie nie wydaje się właściwym działaniem w zestawieniu z zaleceniami kuratorium, zwłaszcza w kwestii „poprawy relacji szkoły z rodzicem".

Ważne dla rodziców: ważcie słowa. Skupiajcie się na faktach i dokumentowaniu nieprawidłowości, unikając osobistych wycieczek i inwektyw. Nie zakładajcie z góry złych intencji, niekompetencji i wrogości. Emocje są uzasadnione, gdy chodzi o bezpieczeństwo dzieci, ale to chłodna argumentacja i dowody są najlepszą ochroną przed artykułem 212.

W sporze o „Trójkę" chodzi o to, jak oddzielić merytoryczną troskę od emocjonalnej agresji.

ZCZ

Zasnął na czerwonym świetle

2 marca, w ciągu zaledwie kilku godzin, funkcjonariusze dwukrotnie interweniowali wobec nietrzeźwych kierowców. Obaj mężczyźni mieli w organizmie po ponad 2 promile alkoholu. Grozi im wysoka grzywna, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara pozbawienia wolności



Pierwsze zatrzymanie miało miejsce w Chmielewie, na terenie gminy Świercze. Policjanci podczas kontroli drogowej przebadali 54-letniego kierowcę osobówki. Wynik alkomatu nie pozostawiał wątpliwości – wartość przekroczyła 2 promile alkoholu. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna posiadasądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Kolejna interwencja miała miejsce w Kleszewie. Policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy, który zatrzymał się przed sygnalizacją świetlną na remontowanym odcinku drogi. Reagując na sytuację świadkowie, którzy zauważyli, że głowa kierowcy oparta jest o koło kierownicy, w obawie o jego stan zdrowia, wybili w aucie szybę. Jak się okazało, w oczekiwaniu na zmianę koloru, kierowca zasnął na czerwonym a powodem był stan w jakim się znajdował. Badanie alkomatem wykonane na miejscu przez policjantów wykazało około 2,3 promila alkoholu w organizmie 34-latka.

Mieszkaniec powiatu makowskiego stracił swoje prawo jazdy, a jego samochód został odholowany i zabezpieczony. Mężczyźnie grozi wysoka grzywna, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze apelują do wszystkich uczestników ruchu drogowego:

Nie wsiadaj za kierownicę po alkoholu!

Jeśli widzisz pijanego kierowcę – reaguj. Zadzwoń na numer alarmowy 112.

Lepiej zatrzymać nietrzeźwego, niż później ratować ofiary jego bezmyślności!

kom. Milena Kopczyńska, KPP w Pułtusku

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

IZBA WYDAWCÓW PRASY
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOM POGRZEBOWY Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

15.01.2026 roku,
w wieku 91 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek,
Pradziadek i Brat
Ś.P. WŁODZIMIERZ HENRYK GRĄBCZEWSKI

15.01.2026 roku,
w wieku 79 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata
i Dziadek
Ś.P. JÓZEF FRANCISZEK SOBOTA

16.01.2026 roku,
w wieku 89 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Prababcia
Ś.P. HENRYKA MARIANNA LASOCKA

23.01.2026 roku,
w wieku 85 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek,
Brat i Wujek
Ś.P. WITOLD SWINARSKI

24.01.2026 roku,
w wieku 65 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Brat
Ś.P. LESZEK GRZEGORZ KOSTRUSKI

24.01.2026 roku,
w wieku 64 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek,
Brat i Wujek
Ś.P. ANDRZEJ PIETRZAK

25.01.2026 roku,
w wieku 92 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Ciocia
Ś.P. KAZIMIERA WITKOWSKA

25.01.2026 roku,
w wieku 84 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
Ś.P. MARIA SADOWSKA

26.01.2026 roku,
w wieku 70 lat zmarła
ukochana Żona i Mama
Ś.P. ZOFIA DANUTA ŚCIECHURA

29.01.2026 roku,
w wieku 95 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia,
Prababcia i Siostra
Ś.P. HALINA ROGALSKA

29.01.2026 roku,
w wieku 68 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek i Brat
Ś.P. JAN JERZY ZIELIŃSKI

01.02.2026 roku,
w wieku 60 lat zmarła
ukochana Córka, Żona,
Mama,
Babcia i Siostra
Ś.P. TERESA MARZENA RASIŃSKA

eprasa.pl dd71804c0b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Lata mijają a mieszkańcy płacą

Czy da się przerwać to cenowe szaleństwo?

Powracamy do tematu ogromnych rachunków za ciepłą wodę w kamienicy przy ul. Rynek 46/48, o którym obszernie pisaliśmy już w roku 2021, chcąc pomóc zrozpaczonym mieszkańcom. To tylko jeden z przykładów, bo na tzw. Wyspie i w innych częściach miasta rachunki grozy można mnożyć.

Już kilka lat temu odbyło się spotkanie mieszkańców w tej sprawie z ówczesnym burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem, były obietnice wyjaśnienia przyczyn tak ogromnych opłat, ale nic od tamtej pory nie zostało zrobione, a mieszkańcy dalej płacą. W roku 2021 wpisywano w ich rachunki wysokie uchyby wody. Administracja tłumaczyła, że są to niedobory licznika głównego zimnej wody w budynku Rynek 46/48 oraz węzła Piotra Skargi 37A i B. Uchyb to po prostu różnica między ilością wody dostarczonej do budynku przez PWiK i zmierzonej przez wodomierz główny, a ilością wykazaną przez liczniki zamontowane w lokalach i pomieszczeniach wspólnych. Specjaliści twierdzą, że wady techniczne liczników lokalowych mogą spowodować różnicę w pomiarach wynoszącą nawet 10-15 % ilości wody rozliczanej i jest to tak zwany uchyb dopuszczalny. Tymczasem w tej wspólnocie, w rozliczeniach za poszczególne kwartały 2020 roku, uchyb zimnej wody do podgrzania wynosił nawet 46, 45%, czyli ponad 32 metry sześcienne! Konsekwencją tego były dopłaty dla mieszkańców. I tak, lokatorka zajmująca niewielkie mieszkanie, zamieszkująca w nim samotnie, dostała informację o dopłacie w kwocie 200 zł, natomiast inny mieszkaniec tego budynku podobno nawet 500 zł!

Wtedy to interpelację na ten temat składał radny Michał Górecki, uzyskując następującą odpowiedź burmistrza Wojciecha Gregorczyka:

- Przyczyn może być wiele - mówił burmistrz na sesji 29 kwietnia 2021. - Przede wszystkim chcemy sprawdzić stan techniczny wszystkich liczników i urządzeń. Na dzień jutrzejszy (30 kwietnia) została przewidziana robocza inspekcja przedstawicieli TBS-u, PEC-u i dodatkowo jeszcze PeWiK -u. Udadzą się, żeby zobaczyć, czy wszystkie liczniki rzeczywiście są zalegalizowane i jaki jest ich stan. Technicznie o wygląda tak, że ciepła woda płynie z kotłowni, która jest zlokalizowana na placu Teatralnym. Ta ciepła woda jest opomiarowana, PEC ma liczniki PeWiK-u. Woda dopływa do węzłów i nie trafia do mieszkań, tylko najpierw do wymienników w poszczególnych budynkach i dopiero jest przekazywana do poszczególnych mieszkań. PEC płaci PWIK za zużytą wodę, a jednocześnie oblicza i przedstawia TBS - owi jako administratorowi rachunki za podgrzanie tej wody. TBS gromadzi informacje od poszczególnych zarządców budynków wspólnot i następnie jest to rozpisywane na poszczególne lokale. Niepokojące jest to, że



Biorąc pod uwagę wysokość opłat, można śmiało powiedzieć że tu się mieszka JAKBY LUKSUSOWO

w poszczególnych miesiącach istnieją dosyć znaczne różnice pomiędzy wskazaniami liczników, które dostarczają wodę przez PWIK dla PEC -u, a odczytami, które podają nam zarządcy poszczególnych budynków. To musi trochę potrwać, żebyśmy mogli skutecznie to wyjaśnić. Poczekamy, zobaczymy jak potoczy się ta jutrzejsza inspekcja i kolejne nasze spotkania. Zdarzały się również awarie i jest taka opinia, że metrami wody, które wypłynęły z instalacji zostali obciążeni mieszkańcy. Ustaliliśmy jednak, że te koszty zostaną pokryte przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

A już po zapowiadanej inspekcji burmistrz odpisał radnemu:

Mając na uwadze bardzo wysoka cenę podgrzania 1m3 wody, pracownicy TBS, wraz z przedstawicielami PEC i PWiK, w dniu 30 kwietnia br dokonali przeglądu całej instalacji wodociągowej. Podczas wizji lokalnej nie zostały stwierdzone żadne nieprawidłowości w działaniu urządzeń pomiarowych, jak również w całej instalacji doprowadzającej wodę.

Tak było, a jest jeszcze gorzej. Teraz dopłaty dla mieszkańców wynoszą nawet ponad 1000 zł, ale tym razem nie z powodu niedopuszczalnych uchybów, tylko horrendalnych cen podgrzanej wody. Stawka za podgrzanie 1 m³ wody w IV kwartale 2025 r. wyniosła tu aż 227,94 zł! Jest to kwota o ponad 100% wyższa od średnich cen rynkowych w województwie mazowieckim (60–110 zł) w analogicznym okresie.

Niedawno spotkałam się z mieszkańcami tego budynku, którzy są załamani i bezradni. Od lat mówi się im o stratach związanych z przestarzałą infrastrukturą grzewczą, o tym że są właściwie na końcu węzła grzewczego, stąd mają najwyższe opłaty, ale wszystko ma swoje granice.

- Za mieszkanie 60 metrów płacę co miesiąc 1600 zł opłat, pobierają wysokie zaliczki na ogrzewanie, a i tak przychodzą ogromne dopłaty. Niedługo tylko na wodę i ogrzewanie będziemy pracować – mówią lokatorzy z ul. Rynek 46/48.

Dochodzi już do kuriozalnych sytuacji, w których mieszkaniec często wyjeżdżający i przez większość roku nie korzystający z lokalu, również dostaje kilkaset złotych dopłaty. W innej rodzinie starają się oszczędzać w ten sposób, że kąpią się poza domem, u córki mieszkającej gdzie indziej albo w pracy, a dopłaty i tak przychodzą, i to ogromne. Tak dalej nie da się żyć! Nadziei na unormowanie tej absurdalnej sytuacji nie daje także odpowiedź jaką uzyskał ostatnio z Przedsiębiorstwa Energetyki radny Miejski Adam Prewęcki. Przytaczamy wpis z jego fb:

Drodzy Mieszkańcy Wyspy, otrzymałem odpowiedzi z Urzędu Miasta oraz z PEC w sprawie bardzo wysokich rachunków za podgrzewanie ciepłej wody. Z dokumentów wynika jasno: Zużycie energii cieplnej w ostatnich latach praktycznie się nie zmienia. Nie było awarii ani nieprawidłowości, które tłumaczyłyby wzrost kosztów. Jednocześnie potwierdzono, że im mniejsze zużycie wody, tym droższy jest 1 m³. Co ciekawe, w odpowiedzi z Urzędu Miasta wskazano również, że nie da się określić minimalnej ilości zużytej wody, przy której rachunki byłyby niższe. A przecież podczas komisji Rady Miejskiej radnym przedstawiono informację, że wysokie rachunki wynikają właśnie z niskiego zużycia wody przez mieszkańców. Czyli mieszkańcy słyszą, że rachunki są wysokie, bo zużywają za mało wody... a jednocześnie nie da się wskazać, ile tej wody trzeba zużyć, żeby było taniej.

Trudno to nawet skomentować. A skoro nie ma nadziei, że coś zmienimy tutaj, apelując do władz gminy i administracji, by podjąć kolejną próbę pomocy mieszkańcom, kierujemy wniosek o interwencję w tej sprawie do Wojewody Mazowieckiego, zwracając uwagę na następujące nieprawidłowości:

Na podstawie relacji mieszkańców, oraz analizy 14 dokumentów rozliczeniowych (faktur i zawiadomień) przekazanych Redakcji przez mieszkańców, można zauważyć szereg anomalii, które wskazują na poważne nieprawidłowości w zarządzaniu energią cieplną przez TBS Pułtusk Sp. z o.o.:

1. Ekstremalnie wysokie koszty podgrzania wody: Stawka za podgrzanie 1 m³ wody w IV kwartale 2025 r. wyniosła aż 227,94 zł. Jest to kwota o ponad 100% wyższa od średnich cen rynkowych w województwie mazowieckim (60–110 zł) w analogicznym okresie.

2. Prawdopodobna techniczna dysfunkcja węzła cieplnego: dokumentacja wykazuje, że do podgrzania 21,10 m³ wody zużyto 27,266 GJ energii. Oznacza to zużycie na poziomie 1,29 GJ/m³, podczas gdy standardy techniczne i normy efektywności dla budownictwa wielorodzinnego oscylują w granicach 0,25–0,40 GJ/m³. Tak drastyczne odchylenie wskazuje na potężne straty przesyłowe lub awarię systemu, za którą finansową odpowiedzialność TBS bezprawnie przerzuca na mieszkańców.

3. Niepokojąca dynamika wzrostu: W ciągu zaledwie 18 miesięcy stawka za podgrzanie wody wzrosła ze 123,81 zł (II kw. 2024) do 227,94 zł (IV kw. 2025). Jest to wzrost o blisko 85%, który nie znajduje uzasadnienia w taryfach zatwierdzanych przez Prezesa URE.

4. Brak transparentności i błędy w dokumentacji: Zarządca w oficjalnych pismach przyznaje się do „pomyłek pisarskich" w metodologii obliczeń, co przy tak skomplikowanych i kosztownych rozliczeniach budzi uzasadnione wątpliwości co do rzetelności całego systemu księgowego spółki.

Zdaniem wnioskujących mieszkańców następujące kwestie wymagają wyjaśnienia w toku kontroli:

1. Czy Gmina Pułtusk sprawuje należyty nadzór właścicielski nad TBS Pułtusk Sp. z o.o. w zakresie optymalizacji kosztów utrzymania zasobów mieszkaniowych?

2. Czy system rozliczeń ciepła w węźle „Piotra Skargi 37AB" jest zgodny z art. 45a Prawa energetycznego, który nakazuje uwzględnianie efektywności energetycznej?

3. Z czego wynika czterokrotne przekroczenie normatywnego zużycia energii (GJ) na podgrzanie metra sześciennego wody i dlaczego kosztami tymi obciążani są lokatorzy, a nie podmiot odpowiedzialny za sprawność techniczną instalacji?

W załączeniu przesyłamy dokumenty rozliczeniowe przesłane do Redakcji przez mieszkańców. Prosimy o poinformowanie Redakcji o podjętych krokach kontrolnych.

Do sprawy będziemy oczywiście powracać po uzyskaniu odpowiedzi.

ED/ZCZ



PUŁTUSK

Mamy drugiego zastępcę burmistrza

Zgodnie z informacją Urzędu Miejskiego, w poniedziałek 9 maja, Anna Ignatowicz została powołana na stanowisko drugiego zastępcy burmistrza miasta Pułtusk

Anna Ignatowicz posiada wykształcenie wyższe magisterskie – jest magistrem biologii. Studia ukończyła na Uniwersytecie w Białymstoku na Wydziale Biologiczno-Chemicznym. Ukończyła także studia podyplomowe – Master of Business Administration w Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie oraz z zakresu zamówień publicznych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Nowa zastępczyni burmistrza posiada wieloletnie doświadczenie w administracji publicznej oraz w pracy przy projektach związanych z ochroną środowiska i rozwojem obszarów wiejskich.

Z pułtuskim samorządem była związana w latach 2007–2017, pracując w Urzędzie Miejskim w Pułtusku – począwszy od stanowiska młodszego referenta aż do głównego specjalisty ds. ochrony środowiska i przyrody.

W latach 2017–2024 pracowała w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, gdzie pełniła funkcje: zastępcy kierownika Biura Powiatowego, kierownika Biura Powiatowego, zastępcy dyrektora Mazowieckiego Oddziału Regionalnego.

Następnie była związana z Urzędem Miasta i Gminy w Serocku, gdzie zajmowała się gospodarką odpadami oraz była koordynatorem zespołu projektowego CETAC – Centrum Doradczego ds. Czystej Energii. Wcześniej pełniła również funkcję doradcy w Mazowieckim Ośrodku Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Warszawie.

Na stanowisku drugiego zastępcy burmistrza Anna Ignatowicz, wykonując zadania wyznaczone przez burmistrza, będzie bezpośrednio nadzorować działalność: Wydziału Gospodarki Gruntami i Architektury, Wydziału Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komendy Straży Miejskiej, Pułtuskiej Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela, Muzeum Regionalnego.

Objęcie stanowiska przez Annę Ignatowicz wzmacnia kierownictwo samorządu miasta, szczególnie w obszarach związanych z gospodarką komunalną, ochroną środowiska oraz rozwojem lokalnym. źrodło: **pultusk.pl**



OBRYTE

Będzie nowy plac zabaw

Jak informuje Urząd Gminy w Obrytem, ruszyły prace przy budowie nowoczesnego placu zabaw przy Urzędzie Gminy. W ramach inwestycji przewidziano:

- nową zieloną przestrzeń – zadbane trawniki, nasadzenia i estetyczne otoczenie;
- kolorowe i bezpieczne urządzenia zabawowe, m.in. zjeżdżalnie, karuzela, huśtawki i bujaki sprężynowe;
- zestawy sprawnościowe, które zachęcą dzieci do ruchu i zabawy na świeżym powietrzu;
- bezpieczne nawierzchnie poliuretanowe, chroniące przed upadkiem;
- nowe ławki i kosze do segregacji śmieci, by rodzice mogli wygodnie odpocząć, a plac pozostał czysty;
- ogrodzenie i furtki, które zapewnią dzieciom bezpieczeństwo podczas zabawy;
- estetyczne alejki z kostki brukowej i nowe schody, ułatwiające dostęp do placu.

To nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale przede wszystkim – w uśmiech i rozwój dzieci, w miejsce, które będzie tętniło życiem i radością.

źródło: **gmina Obryte**

eprasa.pl dd71804c0b

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. Dopuścił się rozboju, został zatrzymany

Późnym wieczorem policjanci z Komisariatu w Wieliszewie zatrzymali 42-latka z powiatu legionowskiego. Mężczyzna był poszukiwany za rozbój. Trafił do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

O tym, że sprawiedliwości się nie uniknie przekonał się 42-latek z powiatu legionowskiego. Policjanci prewencji z Komisariatu w Wieliszewie ustalili, gdzie mężczyzna się ukrywa, a następnie udali się pod wytypowany wcześniej adres. Na miejscu zatrzymali poszukiwanego 42-latka. Mieszkaniec Wieliszewa był poszukiwany nakazem doprowadzenia, wydanym przez Sąd Rejonowy w Legionowie. Zgodnie z wyrokiem, za popełnione wcześniej przestępstwo rozboju, do odbycia miał karę 1 roku i 2 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Został zatrzymany przez wieliszewskich policjantów. Następnie trafił do jednostki penitencjarnej, gdzie spędzi kolejne miesiące.

PUŁTUSK. 6 zatrzymanych poszukiwanych listami gończymi

W dniach 2 i 3 marca 2026 roku przeprowadzono ogólnopolską akcję, której celem było zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia wydanych przez polskie sądy i prokuratury. Przedsięwzięcie koordynowane było przez Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji. W przedsięwzięciu wzięli udział także pułtuscy policjanci, którzy zatrzymali 6 osób. 5 z nich trafiło za kraty. Jedna, po wykonanych czynnościach została zwolniona.

W poniedziałek i wtorek odbyła się ogólnopolska akcja „Poszukiwany". Jej celem było zatrzymanie osób poszukiwanych na podstawie listów gończych i nakazów doprowadzenia, wydanych przez polskie sądy i prokuratury. Przedsięwzięcie koordynowane było przez Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji.

Do działań aktywnie przyłączyli się także pułtuscy policjanci. Funkcjonariusze ustalili miejsce przebywania 6 poszukiwanych osób. Wszyscy zostali zatrzymani. Wśród nich dwie kobiety (w tym jedna poszukiwana listem gończym) i 4 mężczyzn poszukiwanych na podstawie nakazów doprowadzenia do aresztu śledczego (w tym obywatel Ukrainy poszukiwany dodatkowo do ustalenia miejsca pobytu). W działania zaangażowani byli kryminalni, pułtuscy dzielnicowi, mundurowi z drogówki, a także stróże prawa z Posterunków Policji w Świerczach i Pokrzywnicy.

Przypominamy!

Uchylanie się przed karami nie spowoduje ich uniknięcia. Odwlecze tylko w czasie poniesienie konsekwencji. Zgodnie z kodeksem karnym: kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, tworzy fałszywe dowody, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

SEROCK. Daleko nie pojechał. Miał 2 promile i został zatrzymany

funkcjonariusze z serockiego komisariatu udaremnili jazdę kolejnemu nietrzeźwemu kierującemu. Badanie alkomatem wykazało w organizmie zatrzymanego 40-latka ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna nie posiadał również uprawnień do kierowania. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna.

5 marca 2026 r. po godz. 21:00 policjanci prewencji z Komisariatu w Serocku patrolowali rejon gminy. W trakcie przejazdu ul. Wyzwolenia zauważyli pojazd mazda, który nie trzymał prostego toru jazdy. Funkcjonariusze przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych zatrzymali auto do kontroli drogowej. Za kierownicą siedział 40-latek z powiatu legionowskiego. Policjanci wyczuli od niego silną woń alkoholu. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierujący mazdą mężczyzna w wydychanym powietrzu ma ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo, po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że 40-latek nie posiada prawa jazdy. Mężczyzna został zatrzymany, noc spędził w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty. Zgodnie z kodeksem karnym, za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości 40-latkowi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Nie uniknie również kary za kierowanie bez wymaganych uprawnień. Kolejny raz przypominamy, że każdy nietrzeźwy kierujący stwarza realne zagrożenie dla siebie i innych. Policjanci apelują do wszystkich kierowców o zachowanie rozwagi i odpowiedzialności za kierownicą.

LEGIONOWO. Doprowadził do kolizji, był pijany

Dzięki właściwej reakcji świadków, nietrzeźwy kierowca skody nie uniknie konsekwencji. Mężczyzna nie dość, że prowadził pojazd mając w organizmie blisko 2 promile alkoholu, to jeszcze spowodował kolizję. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów i surowe konsekwencje finansowe.

Dyżurny legionowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o ujętym kierowcy, który doprowadził do kolizji i prawdopodobnie jest pijany.

Na ul. Leśną udali się policjanci ruchu drogowego. Funkcjonariusze ustalili, że kierujący skodą mężczyzna, wykonując manewr cofania uderzył w zaparkowane volvo, po czym wysiadł i próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Całe zdarzenie widzieli świadkowie, którzy ujęli 49-latka i powiadomili policję. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości kierującego skodą. Okazało się, że mieszkaniec Warszawy w wydychanym powietrzu ma blisko 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji.

Przypominamy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym, znajdując się w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, a także zakaz prowadzenia pojazów oraz kara pieniężna na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Podziękowania należą się świadkom, którzy prawidłowo zareagowali w tej sytuacji. Policjanci apelują, aby zawsze podejmować zdecydowane działania, kiedy mamy przypuszczenie, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Pamiętajmy, że osoby nietrzeźwe za kierownicą, to zawsze olbrzymie niebezpieczeństwo dla wszystkich uczestników ruchu drogowego.



SEROCK. Był poszukiwany wpadł w trakcie kontroli drogowej

W tym tygodniu policjanci z Komisariatu w Serocku zatrzymali 32-latka. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu oraz odbycia kary 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Mieszkaniec Serocka trafił już do jednostki penitencjarnej.

3 marca br. funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Serocku, we współpracy z legionowskimi kryminalnymi, na ul. Polnej zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki volkswagen. Podczas sprawdzenia okazało się, że pasażer tego auta jest poszukiwany. Zgodnie z nakazem doprowadzenia wydanym przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Woli w Warszawie, 32-latek do odbycia miał karę 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, za niestosowanie się do wyroku sądu, zakazującego mu kierowania pojazdami mechanicznymi. Dodatkowo mieszkaniec Serocka był także poszukiwany w celu ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Policjanci z serockiego komisariatu zatrzymali mężczyznę. Jeszcze tego samego dnia trafił on do jednostki penitencjarnej.

PUŁTUSK. Zatrzymali nielegalne automaty

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie wraz z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku przeprowadzili wspólne działania wymierzone w zwalczanie nielegalnego hazardu. Zabezpieczono 7 automatów, kolejnych 7 zostało zarekwirowanych przez pułtuskich kryminalnych w tym samym miejscu już kolejnego dnia. Policja przypomina jakie kary grożą za prowadzenie tego przestępczego procederu w lokalach usługowych.

26 lutego, podczas akcji służby zlikwidowały nielegalny punkt hazardowy na terenie Pułtuska. Zabezpieczono 7 nielegalnych automatów do gier hazardowych oraz ponad 7 tys. zł pochodzących z urządzeń. To natomiast nie koniec, kolejnego dnia (27.02.) pułtuska policja otrzymała zgłoszenie o uszkodzeniu witryny, jak się okazało, w tym samym lokalu, który dzień wcześniej był w zainteresowaniu funkcjonariuszy, a w pomieszczeniu - ponownie widok działających automatów. W toku wykonywanych czynności zabezpieczonych zostało kolejnych 7 urządzeń, na których zainstalowane były gry o charakterze losowym oraz gotówka w kwocie przekraczającej 1100 zł.

Przypominamy:

Za organizowanie nielegalnych gier hazardowych grozi kara grzywny lub kara pozbawienia wolności do 3 lat albo obie te kary łącznie. Za każdy nielegalny automat nakładana jest też kara pieniężna w wysokości 100 tys. zł. Dotyczy ona zarówno osoby urządzającej nielegalne gry hazardowe, jak również właściciela lokalu, w którym działają niezarejestrowane automaty.

KPP: Legionowo/PułtuskKPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz./Pułtusk

eprasa.pl dd71804c0b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl



Nocne rajdy wokół rynku burzą spokój mieszkańców



Efekty rajdu z niedzieli, 8 marca

Koniec z wyścigami na Rynku?

Ratusz odpowiada na nocne rajdy

Przez lata pułtuski Rynek po zmroku stawał się nieoficjalnym torem wyścigowym. Ryk silników, pisk opon na historycznym bruku i zapach spalin wdzierający się do sypialni mieszkańców kamienic – to była conocna, zwłaszcza weekendowa norma, którą wielu uznawało za „koloryt" miasta. Jednak po serii skarg i interwencji, wszystko wskazuje na to, że czas nocnych rajdowców w sercu Pułtuska dobiega końca. Ratusz właśnie wyłożył karty na stół. Jeszcze kilka miesięcy temu na naszych łamach opisywaliśmy zjawisko „Pułtusk by night". Obrazek był powtarzalny: dziesiątki, a czasem setki samochodów krążących wokół najdłuższego brukowanego rynku w Europie. Dla jednych był to niewinny „cruise" (z ang. krążenie bez celu), dla innych włoskie „giro" w polskim wydaniu. Niestety, dla mieszkańców okolicznych kamienic była to przede wszystkim walka o prawo do odpoczynku.

Symfonia na rurę wydechową i pisk opon

Problem nie leżał w samym fakcie przemieszczania się aut, ale w sposobie, w jaki „szybcy i wściekli" demonstrowali moc swoich maszyn. Przerabiane układy wydechowe, których jedynym zadaniem jest generowanie jak największego hałasu, oraz „przygazówki" z rykiem, od którego drżały szyby w oknach, stały się zmorą mieszkańców. Rynek, ze swoją zwartą zabudową, działa jak pudło rezonansowe, potęgując każdy wybuch z rury wydechowej i każdy pisk opon na zakrętach przy bazylice czy fontannie.

To nie jest tylko kwestia estetyki czy „marudzenia" sąsiadów. Według Światowej Organizacji Zdrowia, hałas drogowy to drugie największe środowiskowe zagrożenie dla zdrowia, które realnie skraca życie. W Pułtusku do uciążliwości akustycznych dochodziło realne zagrożenie bezpieczeństwa. Ślady na ścianie wieży dzwonnicy po ewidentnych „przycierkach" świadczą o tym, że granica między zabawą a kolizją była tu przekraczana regularnie.

Ktoś zapyta „...no już nie przesadzajcie, czy to naprawdę komuś może przeszkadzać?" Pomyślmy: rajdowcy z pułtuskiego Rynku mieszkają gdzieś w mieście czy powiecie, w domach czy blokach, do których prowadzą publiczne drogi. Może warto się zastanowić, czemu nie jeżdżą z takim fasonem, z przygazówkami, rykiem silników i smrodem spalin pod własnymi domami? Czemu tam nie organizują wyścigów? Odpowiedź wydaje się prosta: bo ich sąsiedzi ich doskonale znają, rozpoznają ich samochody, a za wariackie zachowania pod domem sąsiedzi zrobiliby szybko z nimi porządek. Natomiast na Rynku są w miarę anonimowi i czują się bezkarni.

Czy to rzeczywiście problem?

Zjazd z Rynku w ul. Benedyktyńską. Na wyremontowanej ulicy ustawiono rzędy słupków – celem jest zachowanie bezpieczeństwa pieszych na chodniku. Na przeciwko furty do bazyliki wyznaczone przejście dla pieszych. Niedziela, 8 marca: słupki „wykoszone", widać smugę oleju rozlanego z rozbitej miski olejowej. Nie trzeba dużej wyobraźni: bardzo duża prędkość, może do tego driftowanie, oczywisty poślizg na kostce. Straty w infrastrukturze miejskiej z pewnością na poziomie kilku tysięcy. Czy miejski monitoring coś zarejestrował?

Tygodnik w ostatnich latach kilka razy publikował artykuły o rajdach na Rynku, utrzymane w tonie zdecydowanie alarmującym. Pytaliśmy policję o to, co w tej sprawie robi. Za każdym razem dostawaliśmy gładkie wyjaśnienia, że policja „obejmuje stałym nadzorem", że „podejmowane są na bieżąco czynności" itd., itp. W obecnej sytuacji wypada zadać inne pytanie naszym policjantom: jak oceniacie skuteczność tych policyjnych działań, o które mieszkańcy Rynku apelują od lat?

Ratusz zamierza działać: BĘDĄ PROGI!

Mieszkańcy, zdesperowani brakiem skuteczności dotychczasowych działań prewencyjnych, wzięli sprawy w swoje ręce. Pod pismem do burmistrza z września 2025 roku podpisali się lokatorzy kamienic przy ul. Rynek, domagając się konkretnych rozwiązań. Odpowiedź, która właśnie nadeszła z Urzędu Miejskiego, wydaje się bardzo korzystna. Jak czytamy w piśmie podpisanym z upoważnienia burmistrza przez Adama Mroza, byłego już kierownika Wydziału Inwestycji, miasto nie tylko widzi problem, ale ma już plan jego rozwiązania. Ratusz otrzymał pozytywne uzgodnienia od Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku oraz – co w przypadku zabytkowego Rynku jest kluczowe – od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Zapadła decyzja o montażu progów zwalniających w dwóch strategicznych punktach:

- na odcinku od skrzyżowania z Al. Polonii do fontanny.
- Po drugiej stronie Rynku, na odcinku od lodziarni „Bosko" do Bazyliki.

Obecnie urzędnicy analizują możliwości wprowadzenia „właściwych rozwiązań" technicznych, które pogodzą funkcję spowalniającą z historycznym charakterem miejsca. To jasny sygnał: Rynek przestaje być torem wyścigowym. Miejmy nadzieję, że te rozwiązania okażą się skuteczne.

Prawo kontra „wybryki"

Choć montaż progów to rozwiązanie mechaniczne, warto przypomnieć, że prawo od dawna stoi po stronie mieszkańców. Art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń wyraźnie mówi o karach za zakłócanie spokoju i spoczynku nocnego hałasem lub innym „wybrykiem". Okna naszej redakcji wychodzą centralnie na Rynek i odnosimy wrażenie, że w ostatnim czasie radiowozy policyjne rzadziej pojawiały się w rejonie straganów po zmroku. Zimowe i śnieżne nieco utemperowały pasje rajdowców, jednak nadejście wiosny wyraźnie znów wzburzyło krew w „szybkich i wściekłych". Należy zachować optymizm, że zapowiadane inwestycje potrafią wymusić zmianę nawyków kierowców skuteczniej niż mandaty.

Nadzieja na ciszę i pytanie: co dalej?

Decyzja Ratusza budzi realną nadzieję na poprawę sytuacji. Mieszkańcy kamienic być może w końcu będą mogli otworzyć okna w ciepłe sobotnie wieczory bez obawy, że zostaną obudzeni rykiem silnika o drugiej nad ranem. Pułtuski Rynek ma szansę odzyskać swój turystyczny i spacerowy charakter, zamiast aspirować do miana warszawskiej ulicy Karowej w wydaniu prowincjonalnym – a wyścigi na „wykostkowanej" Karowej to przecież legenda rajdów miejskich.

Pozostaje jednak pytanie: gdzie podzieją się kierowcy z „duszami rajdowców"? Czy montaż progów na Rynku sprawi, że kultura „giro" całkowicie wygaśnie, czy jedynie przeniesie się w inne części miasta? Pułtusk, podobnie jak wiele innych polskich miast, cierpi na brak miejsc, gdzie młodzież mogłaby legalnie i bezpiecznie wyładować motoryzacyjną energię. Dziś jednak najważniejszy jest spokój w sercu miasta. Pierwszy krok został zrobiony – od planów na papierze do fizycznych barier na bruku droga wydaje się krótka. Co istotne: wiemy, że Rynek ma się stać oazą zieleni, że najdłuższy brukowany rynek Europy przestanie być najdłuższym parkingiem. Miejmy nadzieję, że już niebawem Rynek w Pułtusku będzie cieszył oczy zielenią i zapachem kwiatów z rabat czy okolicznych balkonów, a nie spalonymi oponami.

ZCZ



Ten rajd mógł się zakończyć tragicznie

REDAKCJA 512 405 978, 661 923 317

eprasa.pl dd71804c0b

Szanowne Panie i Panowie
Sołtysi Sołectw Gminy Pułtusk,

z okazji Dnia Sołtysa prosimy przyjąć najserdeczniejsze życzenia
oraz wyrazy głębokiego uznania za codzienną pracę
i oddanie sprawom lokalnych wspólnot.

Funkcja sołtysa to nie tylko zaszczyt, ale przede wszystkim
odpowiedzialność i służba drugiemu człowiekowi. To uważne wsłuchiwanie
się w potrzeby mieszkańców, inicjowanie działań, integrowanie środowiska
i konsekwentne zabieganie o rozwój sołectw.

Dziękujemy za współpracę z Samorządem Gminy Pułtusk,
za konstruktywny dialog, odpowiedzialne decyzje i liczne inicjatywy,
które wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców.
Doceniamy Państwa gotowość do działania,
często wykraczającą poza zakres obowiązków.

Prosimy przyjąć życzenia niegasnącej energii, wytrwałości i satysfakcji
z podejmowanych działań. Niech zaufanie mieszkańców będzie źródłem
dumy, a każdy zrealizowany projekt, potwierdzeniem sensu pełnionej misji.
Życzymy także zdrowia, pomyślności w życiu osobistym oraz życzliwości
i wsparcia ze strony społeczności.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, 11 marca 2026 r.

DLA UCZCZENIA ŚWIĘTA KOBIET:
Stosowny fragment świeżo wydanej książki

Becky w bek

Zaręczyny Tomka Sawyera z Becky Thatcher: Tomkowi opisującemu, jak postępują narzeczeni, wymknęło się: „Gdy ja i Amy Lawrence...” Na to Becky: „Aha, więc ja nie jestem pierwsza, miałeś już narzeczoną!” – i w płacz. Płaczliwa reakcja u podlotka. Kobieta dorosła dowiadując się o przeszłości adoratora reaguje drwinkami, nie szczędzi mu szpilek. Taką scenę mamy w *Profesorze Wilczurze*. Łucja Kańska nie może Janowi Kolskiemu darować jego romansu z Niną Dobraniecką. To ona, Łucja, powinna się nazywać Kolska – jako ktoś, kto kole. W końcu sama przyznaje, że posunęła się za daleko. „Jeszcze trochę, a zacznie mnie pan uważać za megierę.”

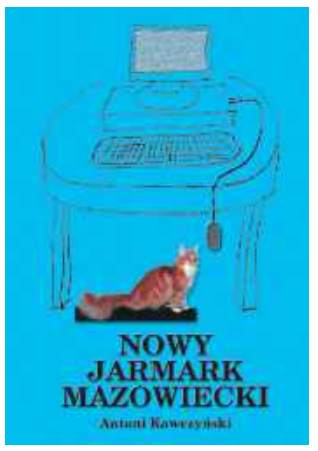
Przykre emocje lepsze są jednak niż obojętność. Przykład niewieściego chłodu znajdujemy w komedii Moliera. Pietrek zarzuca Karolce, że nie jest przez nią kochany jak należy. W odpowiedzi na jej protest klaruje: „Jak się kogoś kocha, to się z nim ciągle wydziwia to i owo. Popatrz na Kasię, co się zadurzyła w Kacperku; ciągle się z nim droczy. To mu coś spsoci, to mu wpakuje (przechodząc) szturchańca.”

Znajdujemy w literaturze niemało kobiet drażniących się z chłopstwem: Minea z *Egipcjanina Sinuhe* Waltariego, Krystyna z *Róży* Żeromskiego, Annabellą z *Klubu Pickwicka*, Klara ze *Ślubów panieńskich*.

Sinuhe wyrwał Mineę z niewoli. Podczas ucieczki otaczał ją opieką, przyjaźnią, miłością. Ona w głębi serca odwzajemniała miłość, ale jako dziewczyna poświęcona kreteńskiemu bogu musiała wyrzec się myśli o małżeństwie. Dotarli do portu, skąd statek miał zabrać Mineę na Kretę. Niebezpieczeństwo minęło, należałoby się pożegnać. Tymczasem okazuje się, że Sinuhe chce także wstąpić na statek. W spojrzeniu, jakie wlepiła w Egipcjanina, maluje się zdziwienie: „Nie rozumiem, Sinuhe, po co miałbyś ze mną dalej podróżować?” Na co on: „Dobrze rozumiesz, Mineo.” Tak, ona dobrze rozumiała, dlaczego jemu nieskoro do rozstania, ale udała niedomyślną. W zamiarze podrażnienia się z chłopem zrobiła wielkie oczy: „Po co?”

Annabella i Winkle znaleźli się w orszaku ślubnym; ona druhną, on drużbą. Był to początek znajomości, ale Winkle zdążył się już zadurzyć w pięknej Annabelli i nie miałby nic przeciw temu, żeby w ślad za tamtą parą wstąpić na ślubny kobierzec, z Annabellą u boku. A ona, patrząc na klęczącą przy ołtarzu przyjaciółkę, wyznaje towarzyszowi, że za nic w świecie nie zdecydowałaby się na ten krok życiowy. Znaleźć się w tak „okropnej sytuacji” – uchowaj Boże. Mówi to, mimo iż dobrze wyczuwała, co się dzieje w sercu Winkle'a. Mimo to? Nie, właśnie dlatego.

Jan i Krystyna, ich rozmowa o sztuce podczas przechadzki parkową aleją. Znając jej pociąg



do malarstwa radził studiować dzieła wybitnych malarzy. Wzruszyła ramionami. Studiować – po co? Żeby po latach krytyk pochwalił jej obrazek i żeby dzięki temu udało się jej sprzedać go za kilkadziesiąt rubli? Nie, ona nie będzie profanować sztuki sprzedawaniem, woli raczej sprzedać siebie. Zostać utrzymanką milionera. Takie rzeczy gadać mężczyźnie, o którym wiedziała, że ją kocha, i do którego sama czuła sentyment!

Po figurach powieściowych kolej na Donatę, dziewczynę nie zmyśloną. Poznałem ją przed wyjazdem na obóz wojskowy. W przeciwieństwie do mnie nie była markotna. O rozłące prawiła tonem pogodnym: „Jakbyś nie musiał wyjeżdżać na to szkolenie, spotykalibyśmy się dalej i znudzilibyśmy się sobie. Czy nie lepiej, że nasze spotkania urywają się, kiedy jeszcze nam nie spowszedniały?” Pogodny ton nie zwiódł mnie. Zdążyłem poznać ją wystarczająco, aby wiedzieć, że ona drażni się ze mną. Ot, przekomarzanka.

A.K

Pałac w Jabłonnie
Polska Akademia Nauk

Pałacowy
Kiermasz Wielkanocny

WIOSENNE PRZEBUDZENIE W PAŁACU

RĘKODZIEŁO • DEKORACJE • KOSMETYKI
WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI
KAWY, HERBATY, SŁODYCZE • DEGUSTACJE
DANIA Z PAŁACOWEJ OFERTY WIELKANOCNEJ

22 marca (niedziela)
10:00 - 19:00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

PAŁAC W JABŁONNIE,
UL. MODLIŃSKA 105

www.palacjablonna.pl

PREMIERY KSIĄŻKOWE

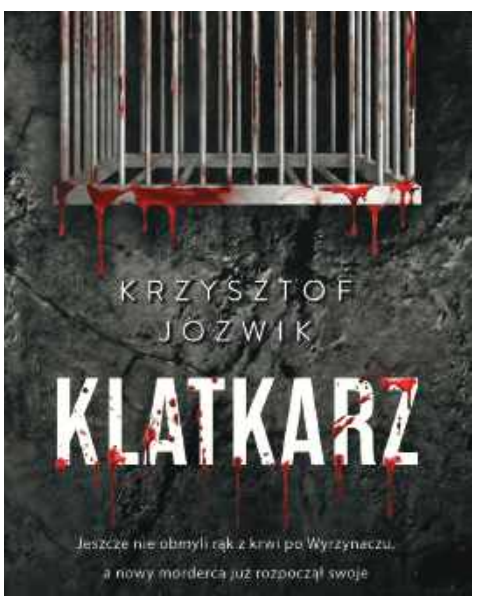
Cień Wyrzynacza jeszcze nie zniknął, a Puławy znów spływają krwią.

5 marca premierę miał „Klatkarz” – niezwykle mroczny i duszny kryminał, który wciąga czytelnika w sam środek brutalnego śledztwa. To książka, która pokazuje, jak szybko pęka zaufanie i jak cienka jest granica między współpracą a wzajemnymi oskarżeniami, gdy w grę wchodzi ludzkie życie.

Po dramatycznych wydarzeniach sprzed kilku tygodni, gdy niemal cała komenda ścigała puławskiego Wyrzynacza, zespół komisarz Anny Głowackiej z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej przechodzi poważny kryzys. Pamięć o tamtych ofiarach wciąż budzi ogromne emocje wśród mieszkańców. Decyzją komendanta, nadszarpnięty skład tymczasowo zasila jeden z najlepszych policjantów ściągniętych z Komendy Wojewódzkiej w Lublinie. Dokładnie w tym samym czasie w Puławach nasila się fala zaginięć młodych mężczyzn i szybko okazuje się, że w mieście grasuje kolejny bezwzględny morderca. Wypożyczony śledczy twierdzi, że to nowy seryjny zabójca, lecz reszta zespołu podchodzi do tego pomysłu sceptycznie. W wydziale kryminalnym zaczynają się tarcia, policjanci obwiniają się nawzajem, a tymczasem kolejne ofiary tracą życie w krwawych, bestialskich eksperymentach. Jaki związek z tą nową falą zbrodni ma to, co działo się kilkanaście tygodni wcześniej za sprawą Wyrzynacza? I czy śledczym uda się rozszyfrować tę zagadkę, zanim popłynie więcej niewinnej krwi?

To nie jest typowy kryminał. „Klatkarz” to opowieść o policyjnych demonach i nieustannym wyścigu z czasem. Krzysztof Jóźwik pisze z niezwykłą precyzją, budując napięcie w każdym rozdziale – z siłą, która zostaje pod skórą na długo.

Druga runda walki ze złem właśnie się rozpoczęła.



O autorze: **Krzysztof Jóźwik** – autor zafascynowany twórczością pisarzy iberoamerykańskich, fantastyką i powieścią akcji. Pisze książki sensacyjne, kryminalne i obyczajowe. Zodiakalny byk, niezwykle uparty i konsekwentny w działaniu, co doskonale widać w misternie konstruowanych przez niego intrygach. Na co dzień pracuje na pełny etat, więc swoje pełne napięcia historie pisze w wolnych chwilach.

eprasa.pl dd71804c0b

PowerConnect 2026:

PGE stawia na polskie firmy. Local content w centrum tegorocznej edycji

W dniach 18-19 marca 2026 r. Gdańsk ponownie stanie się miejscem spotkań firm, które tworzą i wspierają polską energetykę. Podczas tegorocznego PowerConnect 2026 swoją obecność mocno zaznaczy Grupa Kapitałowa PGE, największy koncern energetyczny w kraju. Na wspólnym stoisku pojawią się przedstawiciele niemal wszystkich kluczowych spółek Grupy, a udział potwierdzili również reprezentanci ich zarządów, co podkreśla znaczenie wydarzenia dla całej PGE

LOCAL CONTENT – INWESTYCJE, KTÓRE ZOSTAJĄ W POLSCE

Jednym z najważniejszych kierunków wyznaczonych w Strategii Grupy PGE do 2035 roku jest wzmacnianie komponentu krajowego, czyli zwiększanie udziału polskich firm w realizowanych inwestycjach.

To podejście, które zyskuje dziś szczególne znaczenie.

Do 2035 r. około 150 mld zł z nakładów inwestycyjnych PGE ma trafić bezpośrednio do krajowych przedsiębiorstw: firm budowlanych, instalatorskich, transportowych, serwisowych, projektowych czy technologicznych.

To realna szansa, by duże projekty energetyczne stawały się impulsem rozwojowym dla lokalnych gospodarek. A im większy udział polskich wykonawców, tym więcej kompetencji, miejsc pracy i przychodów zostaje w Polsce.

W przypadku spółek Skarbu Państwa ta odpowiedzialność ma szczególny wymiar. To one powinny wyznaczać standardy i dawać przykład, jak konsekwentnie budować krajowy potencjał gospodarczy. PGE deklaruje, że chce nie tylko inwestować, ale robić to w sposób, który wzmacnia polskie firmy, również te mniejsze, działające regionalnie. PowerConnect 2026 to przestrzeń, w której Grupa pokazuje, jak ten cel realizuje w praktyce.



SPOTKANIE, KTÓRE OTWIERA DRZWI DO WSPÓŁPRACY

PowerConnect to wydarzenie, podczas którego branża energetyczna rozmawia z rynkiem wykonawców i dostawców. Dla wielu przedsiębiorstw, także tych działających lokalnie, to okazja, by poznać konkretne potrzeby PGE i dowiedzieć się, w jakie kompetencje warto inwestować.

Tematy tegorocznej edycji obejmą najważniejsze wyzwania stojące dziś przed krajową energetyką: rozwój odnawialnych źródeł energii, magazynowanie energii, modernizację ciepłownictwa, bezpieczeństwo infrastruktury czy przyszłość sieci elektroenergetycznych. To obszary, w których Grupa PGE będzie stale poszukiwać partnerów, zarówno dużych wykonawców, jak i mniejszych wyspecjalizowanych firm.

Dla przedsiębiorców, którzy chcą wejść do grona dostawców PGE, najcenniejszą częścią wydarzenia jest możliwość bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami spółek odpowiedzialnych za inwestycje i zakupy. To moment, w którym można zaprezentować swoje możliwości, zadać konkretne pytania i uzyskać informacje z pierwszej ręki.

STREFA PGE – MIEJSCE, W KTÓRYM ZACZYNA SIĘ WSPÓŁPRACA

Na PowerConnect 2026 działać będzie dedykowana strefa PGE. To przestrzeń stworzona po to, by przedsiębiorcy mogli spokojnie porozmawiać o nadchodzących projektach i potencjalnych obszarach współpracy. Przedstawiciele poszczególnych spółek opowiedzą o aktualnych planach inwestycyjnych, zaprezentują kierunki technologiczne oraz pomogą w zrozumieniu zasad procesu zakupowego.

Co ważne, na miejscu będzie można również zarejestrować firmę w systemie zakupowym PGE. Dla wielu mniejszych przedsiębiorstw to pierwszy i kluczowy krok do rozpoczęcia współpracy z Grupą.

WSPÓLNA ENERGIA DLA PRZYSZŁOŚCI

Transformacja energetyczna to jedno z największych wyzwań dla polskiej gospodarki. PGE podkreśla, że chce ją realizować z udziałem krajowych przedsiębiorstw, które znają lokalny rynek, mają doświadczenie i kompetencje, a często potrzebują tylko odpowiedniej przestrzeni, by wejść na poziom współpracy z dużymi inwestorami.

Power Connect 2026 to właśnie takie miejsce.

Power Connect,
18-19 marca 2026,
Amber Expo, Gdańsk

eprasa.pl dd71804c0b

Wójt Gminy Wieliszew
Paweł Kownacki zaprasza na

WIELISZEWSKI Crossing

29 III 2026

niedziela

KOMORNICA

edycja wiosenna

8.00-9.00 zgłoszenia nowych zawodników
8.00 odbiór numerów startowych
9.45 koniec wydawania numerów dla dzieci
9.50 rozgrzewka dla dzieci
10.00 zawody dla dzieci
10.45 koniec wydawania numerów dla rowerzystów
11.00 rozgrzewka dla rowerzystów
11.15 start rowerzystów
12.30 koniec wydawania numerów dla biegaczy
12.45 rozgrzewka dla biegaczy i zawodników Nordic Walking
13.00 start biegaczy i zawodników Nordic Walking
14.30-15.00 dekoracja zwycięzców



zapisy:
b4sportonline.pl/wieliszewski_crossing/

eprasa.pl dd71804c0b

EWOLUCJA I MÓZG

Dlaczego kobiety lepiej słyszą, a mężczyźni lepiej orientują się w przestrzeni

Różnice między kobietami i mężczyznami mają głębokie korzenie biologiczne i ewolucyjne – podkreślił w rozmowie z PAP prof. Bogusław Pawłowski, antropolog i biolog ewolucyjny. Jak wyjaśnił, wynikają one głównie z różnych ról i biologicznych kosztów związanych z reprodukcją.

PAP: Chciałabym porozmawiać o różnicach między kobietami a mężczyznami, które z punktu widzenia ewolucji pomagały naszym przodkom przetrwać. Zacznijmy od wzroku. Kobiety naprawdę widzą lepiej?

Prof. Bogusław Pawłowski, antropolog i biolog ewolucyjny z Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalizujący się w mechanizmach ewolucji człowieka oraz biologicznych uwarunkowaniach ludzkich zachowań i preferencji: Może nie tyle lepiej widzą, ile lepiej rozróżniają kolory czy więcej ich odcieni. Ponieważ geny odpowiadające za widzenie kolorów są na chromosomie X, a panowie mają tylko jeden X (a panie dwa), mężczyźni częściej niż kobiety mają różne zaburzenia widzenia barw. W społeczeństwach zbieracko-łowieckich kobietom łatwiej było zatem zbierać jadalne części roślin, które w zależności od stopnia dojrzałości mogły mieć różne barwy. Warto podkreślić, że kiedyś w takich społecznościach to kobiety dostarczały średnio więcej kalorii niż mniej pewne uprawiane przez mężczyzn łowiectwo.

Dotyczy to zresztą szerzej zmysłów. Jeśli chodzi o wzrok, słuch, węch czy dotyk, kobiety są bardziej wrażliwe sensorycznie. Oczywiście mówimy o średnich różnicach, a nie o tym że każda kobieta ma np. lepszy słuch czy węch od każdego mężczyzny.

PAP: Skąd biorą się te różnice?

B.P.: Trzeba się cofnąć bardzo daleko w historii ewolucyjnej, jeszcze sprzed pojawienia się człowieka. U ssaków występuje duża asymetria inwestycji reprodukcyjnych. Samice ponoszą główny koszt reprodukcji – ciąży, porodu i wczesnej opieki nad potomstwem.

U człowieka dzieci przez długi czas są bezradne. Nie komunikują się językiem, więc relacja między matką a niemowlęciem opiera się na sygnałach niewerbalnych – płaczu, jakichś wydawanych dźwiękach, gestach czy mimice. W takich warunkach selekcja naturalna sprzyjała większej wrażliwości kobiet na te, czasami subtelne, niewerbalne sygnały.

PAP: Czy dotyczy to również słuchu?

B.P.: Tak. Badania wskazują, że kobiety średnio słyszą lepiej – potrafią wychwycić dźwięki o niższym natężeniu. Szacuje się, że różnica wynosi około dwóch decybeli. W praktyce oznacza to, że kobiety szybciej usłyszą słaby sygnał, na przykład pojękiwanie dziecka.

PAP: A jak wygląda kwestia mózgu?

B.P.: Te różnice dotyczące wrażliwości narządów zmysłów, w głównej mierze związane są ze sposobem przetwarzania informacji w mózgu. Kobiety mają średnio więcej tak zwanej istoty białej, czyli włókien nerwowych łączących różne obszary mózgu i grubsze ciało modzelowate (struktura łącząca obie półkule), a to oznacza lepszą komunikację między półkulami.

Na przykład w przypadku przetwarzania dźwięków czy języka mężczyźni częściej wykorzystują głównie jedną półkulę, zazwyczaj lewą. U kobiet aktywność bywa bardziej rozproszona i obejmuje obie półkule. To może zwiększać elastyczność przetwarzania informacji.

Istnieją też obserwacje neurologiczne sugerujące, że lokalne uszkodzenia mózgu częściej powodują poważniejsze zaburzenia funkcji u mężczyzn niż u kobiet, ponieważ u kobiet te funkcje są bardziej rozproszone w korze mózgowej.

PAP: Czy z tym może być związany słynny multitasking?

B.P.: Częściowo tak. Kobiety lepiej radzą sobie z wykonywaniem kilku czynności jednocześnie. Z punktu widzenia ewolucji ma to sens. Kobieta mogła jednocześnie opiekować się dzieckiem, przygotowywać jedzenie, rozmawiać z przyjaciółką i obserwować otoczenie.

Choć przyznam, że czasem ten multitasking bywa przerażający. Widziałem kiedyś kobietę prowadzącą samochód, rozmawiającą przez telefon i poprawiającą makijaż. To już jest nieodpowiedzialny czy niebezpieczny multitasking.

PAP: A mężczyźni?

B.P.: Mężczyźni częściej koncentrowali się na jednym zadaniu. Jeśli polowali, musieli skupić się na śledzeniu zwierzyny i jej ruchu.

To mogło sprzyjać rozwijaniu zdolności związanych z percepcją ruchu i orientacją przestrzenną.

PAP: Właśnie – orientacja w przestrzeni.

B.P.: Mężczyźni w przeszłości częściej oddalali się od miejsca obozowiska grupy, ponieważ zajmowali się łowiectwem. To wymagało dobrej orientacji topograficznej.

Kobiety działały zwykle w mniejszym obszarze wokół obozowiska, często w grupie innych kobiet. W takich warunkach ważniejsza była zdolność zauważania detali i rozróżniania drobnych elementów środowiska, na przykład jadalnych roślin czy owoców.

PAP: Kobiety są też bardziej odporne na infekcje.

B.P.: Tak wskazują liczne badania. Estrogeny działają ochronnie na układ odpornościowy. Androgeny, takie jak testosteron, mogą działać immunosupresyjnie, czyli osłabiać odpowiedź immunologiczną.

Dlatego mężczyźni częściej zapadają na infekcje i mają wyższą śmiertelność w przebiegu wielu chorób zakaźnych.

Z drugiej strony silniejszy układ odpornościowy ma swoją cenę. U kobiet znacznie częściej występują choroby autoimmunologiczne, czyli takie, w których układ odpornościowy atakuje własne tkanki.

Trzeba też pamiętać o specyfice ciąży. W pewnym momencie organizm kobiety musi tolerować rozwijający się zarodek, który jest częściowo genetycznie obcy. W związku z tym dochodzi do zmian w funkcjonowaniu układu odpornościowego, aby uniknąć odrzucenia zarodka.

PAP: Kobiety szybciej reagują też wstrętem na różne rzeczy.

B.P.: Tak. Mają silniejsze mechanizmy unikania potencjalnych zagrożeń zdrowotnych. Dotyczy to zapachów, pokarmów czy sytuacji mogących prowadzić do zakażenia.

Z punktu widzenia ewolucji jest to zrozumiałe, bo kobieta odpowiada nie tylko za siebie, lecz także w pewnym sensie za delikatny rozwijający się w macicy płód czy karmione piersią dziecko.

PAP: A empatia i komunikacja?

B.P.: Badania psychologiczne pokazują, że kobiety średnio osiągają wyższe wyniki w testach empatii poznawczej, czyli zdolności rozumienia emocji innych osób.

Można to interpretować w kontekście opieki nad potomstwem. Niemowlę nie komunikuje się językiem, więc opiekun musi bardzo szybko interpretować sygnały emocjonalne i behawioralne.

Dodatkowo człowiek jest z natury kooperatywnym opiekuńczo gatunkiem. W społeczeństwach tradycyjnych opieka nad dziećmi była wspólnym zadaniem wielu kobiet w grupie. W takich warunkach zdolność rozumienia emocji innych osób była bardzo ważna.

PAP: A zdolności werbalne?

B.P.: Badania wskazują, że dziewczynki średnio wcześniej zaczynają mówić i osiągają lepsze wyniki w zadaniach językowych. Od kogo zresztą niemowlę uczy się mówić? Najczęściej właśnie od matki, czyli to kobiety były kluczowe dla powstania języka i jego pielęgnacji.

PAP: Kobiety żyją też dłużej.

B.P.: Biologiczna różnica wynosi około trzech–czterech lat. W Polsce jest większa, bo ponad 7 lat, ale ta „nadwyżka" umieralności mężczyzn wynika już z czynników środowiskowych.

Główny powód to dużo wyższy poziom testosteronu u mężczyzn. Z jednej strony może działać immunosupresywnie, a z drugiej sprzyja podejmowaniu ryzyka. Nie bez znaczenie jest też to, że mężczyźni mają tylko jeden chromosom X. Jeśli pojawi się w nim mutacja, nie ma drugiej kopii, która mogłaby ją zrekompensować.

PAP: Patrząc na współczesny świat, nie ma pan wrażenia, że cofamy się w ewolucji?

B.P.: Nie można się cofać w ewolucji. Ewolucja to proces, który cały czas trwa i zmienia kierunek w zależności od zmieniających się presji selekcyjnych, a te mogą mieć bardzo różny charakter.

Natomiast rzeczywiście żyjemy w świecie, do którego nasz mózg nie był projektowany przez dobór naturalny. Nasz mózg powstał w warunkach małych, lokalnych społeczności.

Dziś funkcjonujemy w globalnym systemie, w o wiele większych społecznościach, w których dochodzi do dużej konkurencji o status i zasoby, a to wymaga wielu zabiegów, poświęceń, zdolności społecznych i czasu. W takich warunkach też wiele decyzji reprodukcyjnych zaczyna wyglądać inaczej niż w przeszłości.

PAP: Ma pan na myśli spadek liczby urodzeń?

B.P.: Tak. W krajach rozwiniętych obserwujemy bardzo wyraźny spadek dzietności. Wynika to z wielu czynników: wysokich kosztów wychowania dzieci, aspiracji edukacyjnych i zawodowych, czy właśnie rywalizacji o status społeczny albo o „kuszący", bardziej komfortowy (nieobarczony odpowiedzialnością za innych) styl życia.

W przeszłości posiadanie dzieci było właściwie naturalnym elementem życia. Dziś jest jedną z wielu możliwych decyzji. W pewnym sensie można powiedzieć, że nasz mózg – ukształtowany w warunkach paleolitycznych – znalazł się w zupełnie nowym środowisku i to zarówno społecznym, jak i technologicznym, do którego nie musi być już dobrze przystosowany.

PAP: Powinniśmy dążyć do całkowitego zatarcia różnic między płciami? To jest hasło niesione na sztandarach niektórych ruchów społecznych.

B.P.: Z punktu widzenia biologii twierdzenie, że różnic nie ma i są wyłącznie wytworem kultury, nie jest poprawne naukowo.

Nie oznacza to oczywiście, że jedna płeć jest lepsza od drugiej, mają inne funkcje i zadania. Poza tym, jak już wyszło w naszej rozmowie, kobiety mają wiele przewag nad mężczyznami.

Dlatego czasem z lekką ironią mówię, że nie bardzo rozumiem, dlaczego niektóre kobiety chciałyby się do mężczyzn upodabniać. Do tej gorszej, brzydszej i żyjącej krócej połówki ludzkości.

Mira Suchodolska (PAP)

Źródło: Serwis Nauka w Polsce - naukawpolsce.pl.



eprasa.pl dd71804c0b

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

Wieliszew, 06 marca 2026 r.

GPGiN.6721.8.47.2018

OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Wieliszew o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Wieliszew (rejon ul. Spokojnej) gm. Wieliszew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024, poz. 1130 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 września 2023 r., w związku z art. 67 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 i 30 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 poz. 1112 ze zm.),a także w związku z Uchwałą nr X/86/2015 Rady Gminy Wieliszew z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Wieliszew, gm. Wieliszew (w rejonie ul. Spokojnej), zmienionej uchwałą nr XXVII/224/2016 Rady Gminy Wieliszew z dnia 29 września 2016 r., uchwałą nr II/23/2018 Rady Gminy Wieliszew z dnia 30 listopada 2018 r. i uchwałą nr LXIII/604/2023 Rady Gminy Wieliszew z dnia 30 sierpnia 2023 r., **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach 18 marca 2026 r. do 8 kwietnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, w godzinach otwarcia urzędu oraz na stronie internetowej https://bip.wieliszew.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **24 marca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew o godz. 14:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1-3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu lub prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mail: gmina@wieliszew.pl, za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP:/ig48ykn017/SkrytkaES Plub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14 opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 kwietnia 2026 r.**

Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html).

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **22 kwietnia 2026 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

z up. Wójta
Z-ca Wójta Gminy
Dariusz Stanisław Kokoszka

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH:

Na podst. Art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że:

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Wieliszew.

Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: iod@wieliszew.pl

Adres: Urząd Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew

Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Pełna klauzula informacyjna dot. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie bip.wieliszew.pl

Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo na okres 21 dni tj. od dnia 5 marca 2026 r. do dnia 26 marca 2026 r., został wywieszony wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem, na okres 36 miesięcy od dnia 1 kwietnia 2026 r. do 31 marca 2029 r., na rzecz podmiotu Lena Kulikowa ul. Ostrobramska 73e, lok U3 i U4, 04-175 Warszawa, NIP 8133615957, REGON 383951419 części nieruchomości o powierzchni 1,0 m^2 w budynku hali widowiskowo-sportowej Arena Legionowo przy ul. B. Chrobrego 50B w Legionowie, zlokalizowanym na działkach nr ewidencyjny 49/5 w obrębie nr ewidencyjny 33, stanowiących własność Gminy Miejskiej Legionowo, z przeznaczeniem na postawienie jednego kawomatu samoobsługowego.

Bliższych informacji udziela Wydział Obsługi Wewnętrznej – Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, /pok. Nr 4.10, III piętro/ lub pod nr tel. 22 766 40 82.

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kiełbasiński

Sporządził: Rafał Gołąbek
4 marca 2026 r.

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

PRACA

dam pracę

■ **Zakład Mięsny BARTOSIAK Sp. z o.o.**
07-203 Somianka,
Wólka Somiankowska 11
zatrudni osobę na stanowisko:
KIEROWCA DO PRZEWOZU ZWIERZĄT
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 509 425 798
PUL 53638

szukam pracy

■ Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53631

PAŁAC W JABŁONNIE
#poczujnaszahistorie

KRÓLEWSKIE CHRZCINY
W PAŁACU W JABŁONNIE

Eleganckie wnętrza
Wyjątkowa impreza
Wyśmienite menu





Rezerwacje:
info@palacjablonna.pan.pl
tel.: +48 531 093 982, +48 507 104 572
Pałac w Jabłonnie
ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna



WAŻNA!!! Wiadomość dla gospodarzy, rolników, nabywców działek budowlanych

RÓŻDŻKAŻ RADIESTETA tel. 503803803 Artur

Oferuje usługę poszukiwania miejsca
pod ODWIERT STUDNI
z określeniem głębokości, wydajności i czystości źródła wody.
Sprawdza również działki, mieszkania i domy
pod kontem promieniowania żył wodnych
z określeniem mocy promieniowania.

WYKONAWCA ODWIERTU STUDNI EXSPRESS WIERT
tel. 515854576 - Paweł
DYSPONUJEMY REFERENCJAMI Z WYKONANYCH ZADAŃ

eprasa.pl dd71804c0b

USŁUGI

remont i budowa

- **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915**
  LEG 53630
- **Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757**
  LEG 53620



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze

- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
  LEG 53176

inne

- **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582**
  LEG 53592

PROFESJONALNE
NISZCZENIE
I UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

- PROFESIONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
  PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
  Tel. 604 913 993
  LEG 53578

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam mieszkanie

- M4 53 m2 ul.Zegrzyńska Legionowo, I piętro, cena 500 tys. zł tel. 602222431
  LEG 53633

sprzedam działkę

- Białowieża 5ha z siedliskiem 608 701 335
  PUL 53635
- Działka 2700 m2 w Jabłonnie, dojazd z 2 stron, cena 450 zł/m2 - do negocjacji. Tel. 602222431
  LEG 53634

do wynajęcia

- Pułtusk, Na Skarpie 52m2 3-pokojowe. 1300 zł + opłaty 504 66 88 16
  PUL 52405
- Białobrzegi pokój 12m2 800 zł 695 388 263
  PUL 53636
- Białobrzegi pół domu 80m2 - 1600 zł + media
  PUL 53637
- Wynajmę dom w Białobgrzegach 80m2, w pełni umeblowany, 2000 zł 695 388 263
  PUL 53632

- Wynajmę działkę w Wieliszewie 800 m. kw. dobry dojazd. 530-304-776
  LEG 53640
- Wynajmę w Wieliszewie pół pietra domu (100m kw.) 530-304-776
  LEG 53639

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
  LEG 53576

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
  LEG 53575

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

- **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
  LEG 53611

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

PROFESJONALNE
• NISZCZENIE
• UTYLIZACJA
DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTY
VICTORIA
-RECYCLING
Tel. 604 913 993

FOTO
-TANIO-
VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU
BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI
RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI i INNE
05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



- Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597
  LEG 53610
- **Sprzedam przyczepę kempingową Tabert, dwuosiowa z 2002 r. w idealnym stanie tel. 605 750 390**
  LEG 63610

JAR MARK

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)

imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

AUTO NAPRAWA
• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8.00 - 17.00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

FOTO
-TANIO-
VIDEO
www.foto-legionowo.pl

Rolety,Verticale,Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

LEGIONOWO

XERO
SERWIS
• SERWIS • SPRZEDAŻ
• WYNAJEM
URZĄDZEŃ
DRUKUJĄCYCH
TONERY • TUSZE
USŁUGI XERO
tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl

Jagiellońska 8

eprasa.pl dd71804c0b





PUŁTUSK WIDZĘ

NA GRABÓWCU W DZIEŃ TARGOWY

Na niedzielny targ do Grabówca jedziemy tuż po zakupach w jedynym otwartym w mieście supermarkecie, w którym kłębią się tłumy ludzi. Tak też jest na Grabówcu, człowiek przy człowieku

Czy się dziwić? Chyba nie – pogoda wiosenna, słonecznie, można już wejść do przydomowych ogródków z nowymi krzewami, też na balkon z bratkami. No i święta za pasem, więc zakup nowej odzieży i obuwia, i jeść się chce, a na stoiskach wszelkie wędliny, sery, nawet bundz, miody, oleje, różnorodne pieczywo, też wyszukane słodkie wypieki. Są warzywa, owoce, mnóstwo z obcych krajów. Są zwierzęta – drób, króliki olbrzymy i miniaturki, gołębie, pieski. Nawet siano. 10 złotych spora kostka.

Jeśli ktoś niezorientowany w różnorodności towarów na targowicy spytałby o to, co jest na stoiskach, usłyszałby: WSZYSTKO. Bo i mnóstwo książek nie tkniętych ręką ludzką i tych już czytanych, drewnianych rzeźb do ogrodów i przed domy, garnków, patelni, sztucznych kwiatów, które wyglądają jak wyjęte prosto ze szklarni, są kwiaty żywe, bo to przecież Dzień Kobiet, 8 MARCA – znikają z wiader jak źródlana woda.

Że już za pasem Wielkanoc mówią koszyczki do święconek, pisanki i jaja kurze, gęsie, indycze i kacze, najróżniejsze ozdoby stołu świątecznego, moc zajączków – z materiału i z drewna. Też wyroby rękodzielnicze, ozdobne. Są palmy wielkanocne, duży wybór, zaspokoją poczucie estetyki wszystkich chętnych ich kupna.

Nie ma jednego – starych przedmiotów, które zniknęły z pola widzenia tych, którzy wręcz kochają buszowanie w kartonach w poszukiwaniu tak zwanych perełek.

Ciepły, słoneczny czas sprzyja rozmowom z handlującymi, są rozmowni, wyrażają pozwolenie na fotografowanie. Z rozmów dowiaduję się, że na Grabówcu handlują od lat, niektórzy z nich przyjeżdżają z daleka, spoza Mazowsza. Robiąc zakupy, dowiaduję się, że polski koperek ma dłuższe łodyżki niż obcy, że czosnek, główka 3 złote, jest na pewno nasz, polski, a miód spadziowy, czarny wspomaga krążenie krwi i pracę serca, wzmacnia organizm. A wędliny? Idą wszystkie, te wysokogatunkowe, ale i kaszanki – na grilla, też kiełbasy, różnorodne salcesony też mają swoich smakoszy.

Zaciekawienie klientów budzą zwały suchego pieczywa i wędzonego mięsa oraz kości dla zwierząt. Spora gromadka ludzi skupia się przy wszelkich narzędziach – domowych, gospodarskich i ogrodniczych.

Jest tłoczno i wesoło, gra muzyka. Jedni jeszcze w szale zakupów, drudzy już podążają na parking – koniecznie z kwiatami - ale są i szperacze, i ci, którzy przyszli na targowicę... popatrzeć.

I ciekawostka – gdzieniegdzie można już płacić kartą.

***

A nasze rozmowy?

- Tu klient jest wymagający, wiem, co mówię, przyjeżdżam tu od 10. lat – mówi mężczyzna sprzedający bundz i serki wędzone prosto z gór. - Z Szaflar przywożę, a wędlinki z podlaskiej wędzarni. Mam też świeżutkie wędzone makrele, o proszę, ta kosztuje 25 zł, ważyłem. Pani ją powącha, inaczej pachnie niż w sklepie. I tłuściutka taka.

- To króliczki miniaturki – mówi sprzedawca królików malutkich i większych. – Sporo miałem tych miniaturek i zeszły, po 40 złotych. - Z jakiej grupy rasowej pochodzą? – pytam. - Ja nie wiem, ot, miniaturka – słyszę. - Może być Bożena, Sandra i już – śmieje się kolega właściciela króliczków.

- Gęsie jaja mam po 8 złotych. Nie, nie wiem, ile czasu gotują się na twardo, ale mam jeszcze jajka indycze i kacze, i kurze.

– A to jest czarny czosnek, w pojemniczku. Czosnek fermentowany, około 3 tygodnie spędza w piecu w wysokiej temperaturze i wilgotności. Smak przypomina troszkę suszoną śliwkę. Można używać go jako smarowidło na pieczywko, do sałatek jako dodatek – mówi p. Bajor z firmy rodzinnej HERBIS. W jego stoisku nabywam pomidory z ziołami - do pizzy, zapiekanek, mięs, sosów, jajek, sałatek. Też majeranek ogrodowy polski o mega wyrazistym zapachu i smaku - premium, też marynatę klasyczną i włoską w zawiesinie – do wszystkich mięs pieczonych, grillowanych, duszonych, do drobiu – 14 zł sztuka. Trudno wyliczyć, co mieści się na stole stoiska, a wszystko doskonale zapakowane i świeże.

GRAża









eprasa.pl dd71804c0b

AKTYWNY SAMORZĄD

CELEM PROGRAMU JEST WYELIMINOWANIE LUB ZMNIEJSZENIE BARIER OGRANICZAJACYCH UCZESTNICTWO W ŻYCIU SPOŁECZNYM, ZAWODOWYM I W DOSTĘPIE DO EDUKACJI

Moduł I – likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

Obszar A – likwidacja bariery transportowej:

Zadanie 1 i 4 - pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu,
Zadanie 2 i 3 - pomoc w uzyskaniu prawa jazdy.

Obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym:

Zadanie 1, 3 i 4 - pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,

Zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,

Zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego (zakupionego w ramach programu).

***Obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się*:**

Zadanie 1 - pomoc w zakupie wózka o napędzie elektrycznym,

Zadanie 2 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,

Zadanie 3 - pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości,

Zadanie 4 - pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne (co najmniej na III poziomie jakości),

Zadanie 5 - pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego, z dysfunkcją narządu ruchu,

Obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej.

Obszar E - pomoc w kontynuowaniu rehabilitacji w formie wentylacji domowej

Moduł II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym

Moduł III – likwidacja barier w dostępie do mieszkania spełniającego indywidualne kryterium dostępności dla beneficjenta pomocy:

- Zadanie 1 – pomoc w zamianie architektonicznie niedostępnego mieszkania na mieszkanie spełniające indywidualne kryterium dostępności, znajdujące się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczenie budynku, aż do poziomu zero przed budynkiem,
- Zadanie 2 - pomoc w wynajęciu samodzielnego mieszkania, które spełnia indywidualne kryterium dostępności.

Nabór wniosków w Module I - od 1 marca do 30 sierpnia 2026 r.

Nabór wniosków w Module II

- semestr letni 2025/2026 od 1 marca do 30 marca 2026 r.
- semestr zimowy 2026/2027 od 1 września do 10 października 2026 r.

Wnioski należy składać poprzez platformę SOW, dostępną na stronie PFRON
https://sow.pfron.org.pl

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie:
https://www.pfron.org.pl/fileadmin/Programy_PFRON/Aktywny_samorzad/2026_rok/2026-02-03_Kierunki_warunki/U-007z_2026.pdf?utm_campaign=pfron&utm_source=df&utm_medium=download
oraz na stronie: https://pcpr.legionowski.pl/aktualnosci/106/













eprasa.pl dd71804c0b

CMENTARNE BRAMY

Pułtuski PIERWSZY CMENTARZ, od lat zaniedbany, do dzisiaj nie doczekał się... bram. Temat podejmujemy na prośbę telefonicznego rozmówcy

Taki stan rzeczy dziwi Pułtuszczan, którzy dbają o groby swoich bliskich, stąd często odwiedzają nekropolię przy Kościuszki; tu też podczas świąt państwowych - przy mogile żołnierzy poległych w walkach o Pułtusk podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku - odbywają się patriotyczne spotkania.

Zadziwia przede wszystkim brak bramy od strony chodnika; brak jej również w pobliżu kontenerów na cmentarne śmieci. Niezbyt jasne wydaje się też obecne rozwiązanie ogrodzenia przy zadbanej mogile żołnierskiej. „Czy to ostateczny kształt ogrodzenia kopca?" – pyta nasz ROZMÓWCA. „Jeśli tak, to mogiła powinna być wygrodzona z terenu cmentarnego, tak uważam, znając zadbane nekropolie na Mazowszu. Mnie dziwi ten cmentarz bez bram, ale ja mam jeszcze kilka zastrzeżeń co do estetyki tego miejsca, a dokładnie o brak utwardzonych alejek. Ludzie ratują się przed błotem na własną rękę i dlatego mamy taki nieład na bocznych ścieżkach. A nieporządek przy kontenerach robią sami Pułtuszczanie, wrzucają śmieci gdzie popadnie albo porzucają je przed pojemnikami. Ja pochodzę z pułtuskiego powiatu, znam wiejskie cmentarze i one są o wiele bardziej zadbane".

GMD







KAZIMIERZ – GŁĘBIA MIASTA

3 marca w GALERII MCKiS odbyło się otwarcie wystawy stereoskopowej KAZIMIERZ – głębia miasta

- Szczególnie serdecznie witam autora prezentowanych prac pana Tomasza Bielawskiego, kolekcjonera i artystę – rozpoczęła spotkanie - na które przybyła liczna publiczność, wśród niej uczniowie ZS im. Bolesława Prusa - dyrektor Miejskiego Centrum Ewelina Wielechowska. – Dzisiejsza wystawa to spotkanie z pasją i konsekwencją. Pan Tomasz Bielawski, wykształcenia i zawodu lekarz weterynarii, stworzył największą w Polsce i jedną z największych w Europie kolekcję sprzętu związanego z obrazowaniem 3D.

Bielawski jest członkiem Polskiego Klubu Stereoskopowego, też członkiem Międzynarodowego Związku Stereoskopowego i z tej racji związany jest z historią trójwymiaru; jest jego twórcą. Jego prace prezentowane były w Polsce i poza jej granicami, w Pułtusku wystawa jego prac będzie dostępna do 13 kwietnia, a w jej ramach będą prowadzone warsztaty edukacyjne.

- Jestem pasjonatem fotografii stereoskopowej, też opracowania stereoskopowego i wszystkiego co związane z obrazowaniem 3D. Jak to się zaczęło? Otóż w latach 70. dostałem od mojego taty aparat fotograficzny PRAKTICA LLC na film małoobrazkowy, do tego trzy obiektywy i czułem się fantastycznym fotografem – rozpoczął swoje wystąpienie Tomasz Bielawski. Będąc w licealistą, wszedł w posiadanie, dzięki hojności wuja, domowego fotoplastikonu, przeglądarki do zdjęć 3D stereoskopowych i dwóch aparatów – jeden z dwoma obiektywami, drugi z trzema – jeden koło drugiego, w poziomie. – Od tamtej pory kolekcjonuję wszystko, co jest związane z obrazowaniem stereoskopowym – zdjęcia, aparaty, przeglądarki... Kolekcja moja jest olbrzymia, aparatów stereoskopowych mam 250, też gadżety stereoskopowe, niezbędne do robienia zdjęć, około 50, przeglądarek ponad 300, a zdjęć stereoskopowych mam w granicach 8-9 tysięcy.

I ciekawostka. Ostatnio pasjonat Tomasz w zakupionym pakiecie stu zdjęć odnalazł to z roku 1862, przedstawiającego Hansa Christiana Andersena, czytającego jakąś gazetę. Taka perełka! - Kolekcjonerstwo przynosi dużo satysfakcji, a największą są spotkania, na których mogę zarazić tym wirusem 3D inne osoby.

Pan Tomasz, wspaniały gawędziarz, spowodował, że widownia była spotkaniem zachwycona. Nie tylko wzbogaciła swoją wiedzę o fotografii stereoskopowej, ale i obejrzała zdjęcia 3D krakowskiego Kazimierza.

A ekspozycja? Koniecznie trzeba ją zobaczyć.

GMD











eprasa.pl dd71804c0b

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Sołtysi od święta

Gminne obchody Dnia Sołtysa

7 marca, w świetlicy wiejskiej w Grabówcu odbyło się spotkanie z sołtysami Gminy Pułtusk z okazji Dnia Sołtysa. Była to okazja do wyrażenia podziękowań za ich codzienną pracę i zaangażowanie na rzecz lokalnych społeczności. Podczas wydarzenia podkreślono znaczenie pracy sołtysów w budowaniu wspólnoty lokalnej, integracji mieszkańców oraz rozwoju sołectw, co przekłada się na rozwój naszej Gminy.



Podczas uroczystości sołtysi otrzymali listy z gratulacjami oraz kwiaty. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele samorządu Gminy Pułtusk i Powiatu Pułtuskiego. Coroczne spotkanie było wyrazem uznania dla pracy sołtysów, którzy odgrywają bardzo ważną rolę w życiu i rozwoju lokalnych społeczności.

źródło: **pultusk.pl**

Niezapomniany wieczór

Dzień Kobiet w Zatorach



6 marca, w hali sportowej w Zatorach odbyło się wyjątkowe wydarzenie z okazji Dnia Kobiet pod hasłem „Mężczyźni Kobietom". Spotkanie zostało zorganizowane przez wójta Gminy Zatory i przyciągnęło bardzo liczne grono mieszkanek. Już od pierwszych chwil było widać ogromne zainteresowanie wydarzeniem – hala wypełniła się po brzegi, a atmosfera była niezwykle serdeczna i radosna.

Organizatorzy zadbali o to, aby ten wieczór był wyjątkowy i pełen niespodzianek. Całe wydarzenie owiane było nutą tajemnicy – szczegóły programu nie były wcześniej znane, dlatego każda kolejna minuta przynosiła nowe elementy zaskoczenia. Publiczność z dużym entuzjazmem reagowała na kolejne występy, nagradzając artystów gromkimi brawami.

Już przy wejściu na Panie czekała miła niespodzianka. Przygotowany został słoik wypełniony komplementami – na małych karteczkach zapisano miłe słowa skierowane do Pań. Każda z uczestniczek mogła wylosować karteczkę i odczytać komplement przygotowany specjalnie z myślą o niej. Ten drobny, ale bardzo serdeczny gest od razu wywoływał uśmiechy i wprowadzał w wyjątkowy nastrój całego spotkania.

Wieczór wypełnił bogaty program artystyczny. Na scenie pojawili się zarówno młodsi, jak i dorośli wykonawcy – mali i starsi artyści, którzy poprzez muzykę, taniec i różnorodne występy sceniczne chcieli w szczególny sposób podziękować wszystkim kobietom. Występy były pełne energii, emocji i radości, a spontaniczność najmłodszych wykonawców szczególnie poruszała publiczność. Nie zabrakło także widowiskowych momentów przygotowanych przez dorosłych wykonawców. Jednym z najbardziej energetycznych punktów programu był taneczny występ strażaków, który wywołał ogromny entuzjazm pośród Pań na widowni.



Ale to nie koniec niespodzianek. Każda z obecnych kobiet otrzymała od Panów kwiaty, jako symbol szacunku i wdzięczności, a wspólne świętowanie dopełnił słodki poczęstunek – piękny i smaczny tort.

Całość wydarzenia miała niezwykle klimatyczny, nastrojowy charakter. Hala sportowa na ten jeden wieczór zamieniła się w przestrzeń pełną muzyki, światła i dobrej energii. Każdy element programu został przygotowany z dużą starannością, a atmosfera wspólnego świętowania sprawiła, że Panie mogły poczuć się naprawdę wyjątkowo.

Ten wieczór był czymś więcej niż tylko wydarzeniem artystycznym. Był pięknym gestem wdzięczności i szacunku wobec wszystkich kobiet – mam, żon, córek, sióstr i przyjaciółek, które każdego dnia wnoszą w życie swoich rodzin i całej społeczności mnóstwo ciepła, troski i dobra. Uśmiechy, wzruszenia i gromkie brawa zgromadzonej publiczności pokazały, jak bardzo potrzebne są takie chwile. Zatorski - Gminny „Dzień Kobiet" na długo pozostanie w sercach uczestników, a najbardziej uczestniczek.



źródło: **gmina Zatory**

Dalej dla mieszkańców

Radna Małgorzata Katarzyna Dąbrowska wystąpiła ze struktur Koalicji Obywatelskiej



W niedzielę, 8 marca, radna miejska wydała oświadczenie następującej treści:

Czasami w życiu publicznym przychodzi moment, w którym trzeba spokojnie podjąć trudną, ale uczciwą decyzję. Chciałabym poinformować, że podjęłam decyzję o rezygnacji z członkostwa w Koalicji Obywatelskiej.

Przez cały okres mojej działalności publicznej miałam zaszczyt reprezentować Koalicję Obywatelską w Radzie Miejskiej w Pułtusku. Był to dla mnie ważny etap pracy samorządowej i doświadczenie, które bardzo cenię.

Moja decyzja wynika z okoliczności organizacyjnych, które sprawiły, że nie widzę dziś możliwości dalszego funkcjonowania w strukturach lokalnych.

Chcę jednak bardzo wyraźnie podkreślić jedną rzecz – moje poglądy się nie zmieniają. Nadal identyfikuję się z wartościami, które reprezentuje Koalicja Obywatelska i z życzliwością będę jej kibicować jako obywatelka oraz samorządowiec.

Najważniejsza dla mnie była i pozostaje praca na rzecz mieszkańców Pułtuska.

Dziękuję wszystkim osobom, z którymi miałam okazję współpracować w tym czasie.

Małgorzata Dąbrowska
radna Rady Miejskiej w Pułtusku



Fizjoterapeuta dziecięcy w Gajda med

W Gajda med przyjmuje już długo wyczekiwany specjalista – fizjoterapeuta dziecięcy. To doskonała okazja, aby zadbać o prawidłowy rozwój ruchowy dzieci i młodzieży oraz korzystać z profesjonalnej pomocy w przypadku problemów z postawą czy schorzeń układu ruchu.

Zakres terapii obejmuje m.in.:
– ćwiczenia korekcyjne dla dzieci i młodzieży
– profilaktykę i terapię wad postawy
– terapię skolioz oraz innych zaburzeń postawy
– terapię w schorzeniach ortopedycznych i neurologicznych
– indywidualnie dobrane programy usprawniania ruchowego
– wsparcie w kształtowaniu prawidłowych nawyków ruchowych

Wizyty realizowane są w ramach NFZ (ze skierowaniem). Zapisy oraz więcej informacji: 501 461 690, Szpital Powiatowy Gajda-Med w Pułtusku, ul. Teofila Kwiatkowskiego 19

Zapraszamy do zapisów – zadbajmy razem o zdrowy rozwój najmłodszych!

Gajda med

eprasa.pl dd71804c0b

SENIORZY SENIOROM czyli gimnastykujemy się

Tak prężnej seniorskiej grupy jak ta zrzeszona w Pułtuskim Stowarzyszeniu SENIORZY – SENIOROM jeszcze w naszym mieście nie było. Prezeską STOWARZYSZENIA jest Teresa Zielińska, zastępczynią Wiesława Przygodzka, skarbniczką Barbara Bocheńska, kreatywne kobiety

Dziś przedstawimy nową aktywność seniorek i seniorów, czyli sekcję rekreacyjną, która działa już od maja ubiegłego roku przy MIEJSKIM OŚRODKU SPORTU i REKREACJI, powołana zarządzeniem dyr. MOSiR.

- Inicjatywa powołania sekcji ma na celu aktywizację osób starszych oraz wspieranie ich zdrowia, sprawności fizycznej i dobrego samopoczucia. W ramach naszej sekcji seniorzy uczestniczą w bezpłatnych zajęciach aquaaerobiku na pułtuskiej pływalni MOSiR – podaje TYGODNIKOWI prezes Zielińska. – Natomiast od lutego 2026 ruszyliśmy z zajęciami gimnastyki z elementami jogi. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów, z uwzględnieniem potrzeb i możliwości osób wieku senioralnego. Dzięki współpracy z MOPS mieliśmy miejsce, aby takie zajęcia poprowadzić.

- Chcemy tworzyć pułtuskim seniorom przestrzeń do aktywnego i zdrowego spędzania czasu przy jednoczesnym wzmacnianiu ich poczucia wspólnoty i integracji społecznej. Nowa sekcja to odpowiedź na rosnące zainteresowanie zajęciami prozdrowotnymi u osób starszych – twierdzi dyr. MARTA TYSZKIEWICZ - WYMYSŁOWSKA.

6 marca TYGODNIK towarzyszył paniom i panom w zajęciach gimnastyki z elementami jogi, w nowym miejscu, tym razem w KAMIENICY przy Rynek 13, gdzie zajęcia prowadziła Katarzyna Gutowska. – To będzie gimnastyka z elementami jogi dla seniorów, zajęcia będą trwały godzinkę, ale zanim będziemy ćwiczyć, musimy się trochę wyciszyć, uspokoić oddech, żeby ta godzina dała wam jak najwięcej dla ciała, żebyśmy mogli mieć taką swobodę myśli, czyli skupiamy się na tu i teraz, na swoim ciele, przymknijcie oczy, usiądźcie wygodnie...

PO CHWILI: - Zaczniemy od mobilizacji odcinka szyjnego... mówi K. Gutowska.

W ćwiczeniach brało ponad 30 osób, wśród nich dwaj mężczyźni. Teresa Zielińska:

– Ludzi wciąż przybywa, widzę, że taka forma aktywności odpowiada naszym seniorom, stąd też to nasze przeniesienie się do tej sali w KAMIENICY z MOPS-u.

Kazimierz Dzierżanowski









FAJNE FOTO



Zdjęcie, które dziś publikujemy pochodzi z Facebooka Zespołu Szkół nr 2 Oddziały Przedszkolne/Pułtusk. To bogaty i ciekawy FB, rejestrujący różne wydarzenia i spotkania w niedawno otwartym przedszkolu.

5 marca przedszkolaki obchodziły DZIEŃ DENTYSTY. Z tego to powodu uczyły się, jak dbać o ząbki i higienę jamy ustnej, co jeść, by zęby były zdrowe i jak często kontrolować ich stan.

GMD

HALINA NA SPOTKANIU W NIEDZIELĘ PO KOŚCIELE

Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce realizuje cykliczne spotkania pod nazwą W NIEDZIELĘ PO KOŚCIELE, w których biorą udział twórczynie z pasją

Niedawno wzięła w nim udział wybitna rękodzielniczka ludowa, Halina Witkowska z Leman, związana z plastyką obrzędową, propagatorka tradycji Puszczy Białej, prezeska Stowarzyszenia PUSZCZA BIAŁA – MOJA MAŁA OJCZYZNA.

Podczas spotkania prezentowała kurpiowskie hafty i oklejanki, których jest mistrzynią. Ze swadą opowiadała też o swojej twórczej drodze, o korzeniach rodzinnych, o popularyzowaniu dziedzictwa Puszczy Białej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

(Zdjęcie pochodzi z MKK w Ostrołęce)

GMD



eprasa.pl dd71804c0b